

Wola walki i szczęście

II LIGA PIŁKARSKA.

Po zwycięstwie w meczu inauguracyjnym 15. kolejkę Bruk-Bet został liderem tabeli. Ma 33 punkty, o 1 pkt więcej od Świtu Nowy Dwór Maz., który dziś o godz. 15 zmierzy się w Brzesku z Okocimskim.

GKS Jastrzębie

- Bruk Bet Nieciecza

1-2 (1-0)

1-0 Copik 31, 1-1 Czarny 70, 1-2 Szczoczarz 84.

Sędziował Leszek Gawron (Mielec). Żółte kartki: Staniek - Fedoruk, Szczoczarz. Widzów 300.

Jastrzębie: Stawik - Chrabąszcz, Wawrzyczek, Gill, Staniek - Kopacz, Copik (79 Szwarga), Hajczuk (76 Mity), Kostecki - Janecek, Łaciok (76 Świerzyński).

Bruk-Bet: Baran - Ogórek, Kleinschmidt, Czarny, Zontek - Fedoruk, Prokop, Cygnar (57 Metz), Szałęga - Szczoczarz, Dzierżanowski (11 Wolański, 64 Leśniowski).

W pierwszej odsłonie wczorajszego meczu jastrzębianie zaskoczyli rywali taktyką: wyczekiwali bowiem na ataki niecieczan na własnej połowie, szukając szczęścia w kontrach. Po jednej z nich w 31 min miejscowi wykonywali rzut wolny. Michał Chrabąszcz zagrał piłkę w pole karne, Czech Radek Janecek przedłużył podanie do Tomasza Copika, który strzelając głową pokonał Norberta Barana.

- W przerwie zaleciłem swoim zawodnikom, by w drugiej połowie częściej prowadzili akcje ofensywne skrzydłami. Taka gra przyniosła nam oczekiwane efekty w postaci dwóch strzelonych bramek - podkreślił trener Bruk-Betu Marcin Jałocha. Przełomowym momentem spotkania była 70 minuta, kiedy po dośrodkowaniu Marcina Szałęgi z rzutu różnego pozostawiony bez opieki Michał Czarny strzałem głową z 5 metrów posłał piłkę do siatki. Miejscowi całkowicie oddali inicjatywę piłkarzom Bruk-Betu, którzy dążyli do zdobycia zwycięskiego gola. Cel osiągnęli w 84 min, gdy przeprowadzili swoją firmową akcję; po dośrodkowaniu Patryka Ogórka z prawej strony, kapitalnym uderzeniem głową popisał się Łukasz Szczoczarz.

W końcuce wynik mógł jeszcze podwyższyć Mateusz Leśniowski, jednak nie wykorzystał dogodnej sytuacji. *- Muszę pochwalić cały zespół za niesamowitą determinację i wolę walki. Dzięki nim oraz odrobinie szczęścia wygraliśmy w Jastrzębiu - stwierdził szkoleniowiec Bruk-Betu.*

(PIET)